

Echo Chełmka

DWUTYGODNIK POŁUDNIOWYCH ZAKŁ. SKÓRZANYCH W CHEŁMKU

Rok III

Chełmek, od 16 do 31 maja 1960 r.

Nr 10 (31)

STO LAT SKOCZOWSKIEJ GARBARNI

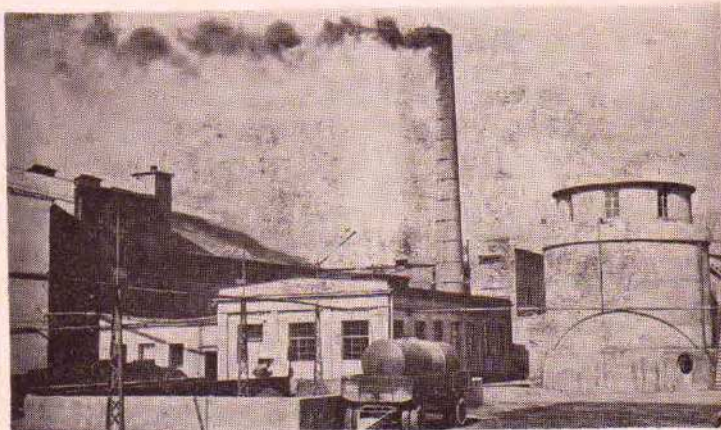
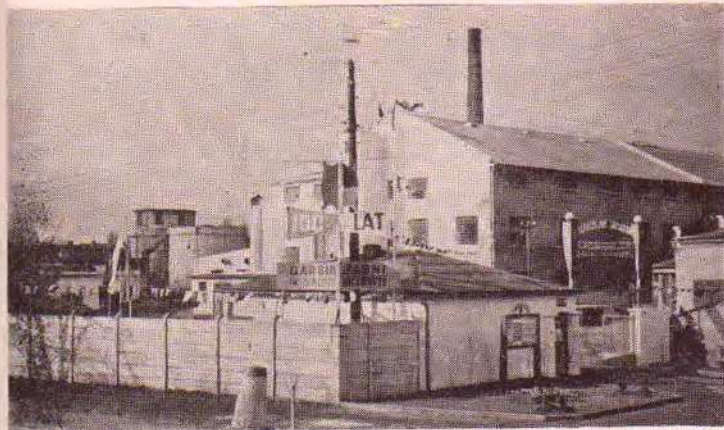
W sobotę, 23 kwietnia b. r., Garbarnia w Skoczowie, wchodząca w skład Południowych Zakładów Skórzanych w Chełmku, obchodziła jubileusz 100-lecia swego istnienia. Z małego – założonego w r. 1860

Z. P. S. – tow. inż. Kazimierz Kawski, dyr. Z. P. S. – tow. Jan Pactwa, dyr. P. Z. S. Chełmek – tow. Emanuel Kowol i Teodor Błażak, przedstawiciele K. P. i K. M. PZPR – tow. Ochocimski i Deszczyński, przedstawiciele Zarządu Głównego Z. Z. P. P. W. O. i S. oraz przedstawiciele Prezydium Rady Narodowej

3. Za uzorową pracę zawodową i społeczną oraz za udział w rozwoju postępu technicznego
Mgr Stanisław Nawrot, Władysław Markuzel.

4. Za uzorową pracę zawodową i społeczną.

estradowy P. Z. S. Chełmek, poczem goście i załoga spożyli w świetlicy wspólny obiad. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w sali Strażnicy Straży Pożarnej, połączona z występami estradowymi.
Podkreślić należy, że do należytego przygotowania uroczystości i podniosłego jej prze-



Ogólny widok Jubilatki

warsztatu o charakterze rzemieślniczym – w ciągu 100 lat Garbarnia zmieniła się na duży zakład przemysłowy, produkujący skóry cielece chromowe oraz kozie techniczne i galanterijne.

Największy rozwój Garbarni nastąpił w okresie 15-lecia od chwili wyzwolenia, kiedy to zniszczony w czasie działań wojennych zakład został odbudowany i rozbudowany oraz w dużym stopniu zmodernizowany i zmechanizowany.

Odbudowę zakładu rozpoczęła załoga samorzutnie – zaraz po wyzwoleniu miasta – i już w 1945 r. dała pierwszą produkcję 600 m² skór. W następnych latach produkcja wzrosła szybko, osiągając w 10-leciu 1949–1959 100% wzrostu.

Niezależnie od ilości Garbarnia stale poprawiała jakość, zwiększała kolorystykę skór, co ją postawiło w rzędzie przodujących zakładów branży garbarskiej.

Na uroczystość 100-lecia, którą obchodzili skoczowscy garbarze przybyli:

Tow. inż. Henryk Toruńczyk, dyr. generalny M. P. L. – tow. mgr Zdzisław Kaszuba, dyr.

w Cieszynie i Skoczowie: tow. Wincenty Zajac i Stefan Pabis, jak również liczni przedstawiciele Zakładów Garbarskich i Obuwniczych ze wszystkich stron kraju.

Uroczystość rozpoczęła się Akademią, w czasie której po przemówieniu o lokalnościowym, wygłoszonym przez Dyrektora Garbarni, tow. mgr Jana Prymkiewicza, zabierali głos przedstawiciele P. Z. P. R., Ministerstwa Przem. Lekkiego, Zjednoczenia Przem. Skórzanego, Kombinatu, Związku Zawodowego oraz Zakładów obuwniczych, życząc załozdze dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i postępu w życiu osobistym.

Skończył Dyrektor Zakładu wręczył najstarszym i najbardziej zasłużonym pracownikom dyplomy uznania oraz nagrody pieniężne.

Dyplomy i nagrody otrzymali:

1. Za zasługi przy odbudowie zakładu
Karol Janicki, Teodor Buchta, Jan Łamecz, Józef Frydymowski, J. Marchula, Ryszard Bienias, Henryk Palichleb, Jan Kuczer, Andrzej Niemiec, Karol Omorczyk, Alojzy Pręgszwa, Gustaw Kuma, Franciszek Niemiec, Paweł Heczko, Adolf Raszka, Ewa Ciupek.
2. Za długoletnią sumienną pracę
Andrzej Handzik, Rudolf Kolba, Karol Kiecoń, Franciszek Tloka, Amalia Rembiesa, Jan Kubaczka, Alojzy Bizoń, Zuzanna Chocholek, Jan Koska, Agnieszka Śliwka, Franciszek Jauorski, Robert Danelczyk, Rudolf Pietrzyk.

Juliusz Kasza, Jan Niemiec, Edward Nowak, Karol Pliuta, Tadeusz Betka.

5. Za uzorową i sumienną pracę

Franciszek Gembala, Alfred Romowicz, Józef Sabela, Kazimierz Koska, Franciszek Konopka, Władysław Grolek, Władysław Duda, Józef Ciemala, Juliusz Mojejski.

W drugiej części akademii wystąpił zespół

biegu przyczynili się w dużym stopniu Dyrekcja i Rada Zakładowa P. Z. S. Chełmek, umożliwiając między innymi wzięcie udziału w uroczystości Orkiestrze Zakładowej i Zespołowi Estradowemu.

Za tę pomoc Załoga Garbarni składa serdeczne podziękowanie. (Zamieszczamy je na str. 3 – red.)

Mgr Jan Prymkiewicz



Szlifowanie weluru



Struganie maszynowe skór

Postęp techniczny w centrum uwagi Komitetu Zakładowego

Sprawy postępu technicznego w naszych zakładach i związana z tym działalność tutejszego Koła NOT tudzież Klubu T. i R. były ostatnio tematem posiedzenia Komitetu Zakładowego partii.

Głównym kierunkiem działalności naszego NOT-u w I kw. br. było m. i. – jak to wynika ze złożonego przez Gł. Inż. Alojzego Muchę sprawozdania – ożywienie ruchu racjonalizatorskiego i ugnielności pracowniczey w naszych zakładach. Ponieważ ruch ten w ostatnich latach poważnie osłabł, Koło NOT w okresie sprawozdawczym podjęło kroki celem ożywienia działalności K. T. i R.

i poprzez swoich członków brało czynny udział w sporządzeniu dla tegoż klubu nowego regulaminu.

Dzięki tym krokom – wg słów Muchy – wzrosła ilość zgłoszonych projektów racjonalizatorskich, których wartość wyraża się kwotą ca 5 mln. zł. a które, poczynając od dzisiaj, będziemy kolejno ogłaszać w naszej gazecie.

Po sprawozdaniu członkowie K. Z.: A. Kitowa, Fr. Waliczek, T. Bochenek, W. Mańkut i M. Biel zadali szereg pytań, na które odpowiedzi udzielił A. Mucha, J. Galist.

Co nowego

w W. C. M. O.?

Blisko 5 godzin trwały obrady K. S. R., która odbyła się 26 b. m. pod przewodnictwem sekretarza O. O. P., K. Bubiaka. Uczestniczyli w niej: przewodniczący Z. P. S., Marjnowski, wysłuchali nasamprzód sprawozdań z realizacji uchwał poprzedniej K. S. R. i działalności W. C. M. O. za I kw., składowych kolejno przez T. Paulika i dyrektora St. Zbijowskiego. Następnie inż. St. Bogunia przedstawił projekt wytuczonych, mających na celu usprawnienie organizacji produkcji kopyt, zaś przewodniczącą B. Z. zapoznał zebraną z wprowadzonymi do wewnętrznej regulaminu pracy zmianami.

Nad tymi to zagadnieniami wywiązała się później ożywiona dyskusja. Zabierali w niej głos: St. Janęzy, J. Wpkrct, J. Chrobak, J. Opitek, A. Klaja, M. Niedzielski, J. Fidyt, A. Piwowarczyk, M. Zemla, P. Bulcerak, Marjnowski, R. Zatorski, St. Bogunia, E. Kusiński, Fr. Fidyt, Wł. Nosal i Krzemieński. Poruszono szereg spraw, dotyczących organizacji produkcji, warunków bhp, płacy, urlopow, zbytu, socjalno-bytowych, współzawodniczącej pracy i t. p. Zgłoszono kilka dezyderatów pod adresem Z. P. S.

Dyskusję podsumował dyrektor Zbijowski.

Skąd się wzięły i na co poszły pieniądze

Sprawozdanie Rady Zakładowej z jej działalności za rok 1959 obejmuje także rozliczenie finansowe za ten okres. Pracownikom, którzy nie mieli możliwości uczestniczyć w zebraniu sprawozdawczym, względnie nie zdołali zapamiętać wszystkich liczb, podanych w rozliczeniu, dajemy możliwość zapoznania się z dochodami i wydatkami R. Z. w r. 1959.

Jak wiadomo, dochody R. Z. składają się przede wszystkim z $\frac{2}{3}$ ogólnej sumy składek członkowskich oraz z dotacji jednostki nadrzędnej.

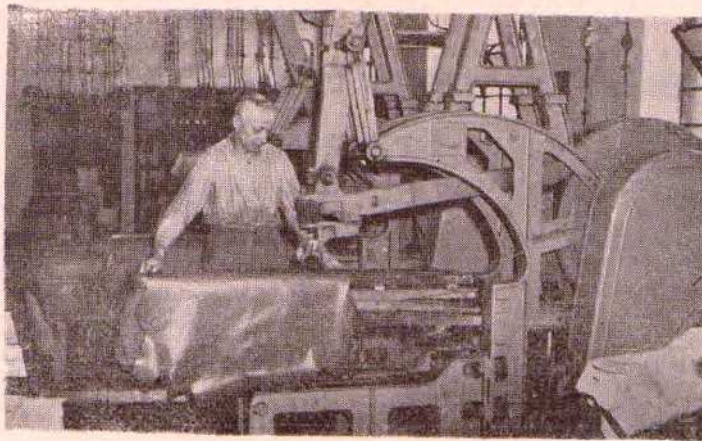
I tak:

Wpływ składek	567.448,37 zł
Dotacje	4.650,- "
Wpływ różne	1.461,40 "
Saldo z roku 1958	123.106,80 "
Razem	696.666,57 zł

Z tej sumy wydatkowano na:

działalność czytelniczą	15.338,85 zł
" zespołów artyst.	33.931,56 "
imprezy rozrywkowe	25.976,- "
pracę z dziećmi	90.152,76 "
inną działalność kult.-oświat.	11.259,31 "
wypoczynek świąt. i turystyka	10.540,67 "
pomoc członkom związku	135.590,- "
zasiłki	133.600,- "
działalność organizacyjna (płace, podróże, ubezpiec. itd.)	66.829,72 "
remonty mieszkań	30.000,- "
wyposażenie ośrodka uczsów świątecznych	20.000,- "
utrzymanie ogródków działk.	14.315,- "
inne wydatki	46.695,40 "
Razem wydatki	594.651,07 zł
Saldo na r. 1960	102.015,50 "
Suma	696.666,57 zł

Sto lat skoczowskiej garbarni



Nabliższanie maszynowe skór

a następnie uchwalono szereg wniosków. Ważniejsze uwagi ze sprawozdań zamieszczy w następnym numerze.

Kilka metrów półcalowej rurki i trzy godziny łącznej pracy hydraulika i spawacza pozwoliło kres ciągłym zatargom pracownika niklowi ze ślusarzami na warsztacie wykrojników. Zatargi te zaczęły się z nastaniem cieplejszych dni wiosny i zachodziła obawa, że wraz ze zbliżaniem się lata będą przybierać na sile.

O cóż to szło? A więc, kiedy niklownik potrzebował pary, odkręcał zawór, który akurat znajduje się w pomieszczeniu produkcji wykrojników. Tak było całą zimę aż do pierwszych ciepłych dni maja. Alichi kiedy właśnie w jeden z takich dni – po dokonaniu manipulacji z zaworem – wrócił do swojego miejsca pracy, zdumiał się, skonstruowaawszy, że pary jeszcze nie ma. »Widocznie za przedko szedłem« – pomyślał. Lecz gdy po kilku minutach o parze nadal ani słychu, poszedł sprawdzić, co się to mogło stać.

I wtedy zdumiał się poraz drugi tego dnia. Zawór bowiem był zamknięty, a przecież niklownik gotów był przysięgać, że go otworzył. Ale ponieważ nie miał dużo czasu na rozmyślanie o tej dziwnie przygodzie, więc udrapal się (jako że jest niskiego wzrostu) do zaworu, pokręcił pokręciłem w lewo, dokąd się tylko dało, skupiając na tej czynności całą swoją uwagę. Potem zeskokczył na ziemię, postął na chwilę i poszedł w swoją stronę. Skoro tylko znikł za drzwiami, jeden ze

ślusarzy – wśród ogólnego aplauzu spoczętych jak i on kolegów – dopadł w mgiełku oka zaworu, zamknął go znowu i... oto macie rozwiązanie zagadki.

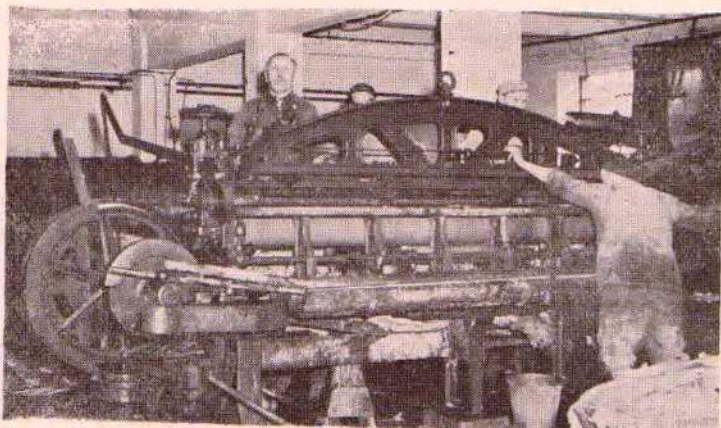
Trzeba jeszcze wyjaśnić, dlaczego ślusarze tak robili. Otóż gdy tylko przez otwarty zawór zaczęła przepływać para, na warsztacie wzrastała odrazu temperatura, co oczywiście nie mogło sprawić ślusarzom przyjemności. Zresztą nie tylko im.

To właśnie było źródłem zatargów. Zostało ono już zlikwidowane po wspólnej interwencji ze społecznym inspektorem pracy u gł. mechanika, który wydał polecenie doprowadzenia pary do niklowi bez konieczności ogrzewania innych pomieszczeń. I nastąpił spokój.

Komórka szkolenia wewnątrz-zakładowego – w porozumieniu z dyrekcją i organizacją związkową – zorganizowała wspólnie z kierownikiem szkoły w Gorzowie, K. Balonem, i przy współudziale Wpzd. Oświaty w Chrzanowie egzamin dla eksternistów z zakresu VII klasy szkoły podst. Egzamin złożyło 22 pracowników W. C. M. O. oraz 11 członków ich rodzin.

Następny egzamin odbędzie się w połowie czerwca.

Ta pożyteczna akcja, ułatwiająca pracownikom uzupełnienie podstawowego wykształcenia, zasługuje na gorące uznanie.



Ścienianie karczków



Czy wiecie, że w I kwartale br. pracownicy naszych zakładów złożyli ogółem 27 projektów racjonalizatorskich? Zastosowano w produkcji 22 projekty. Przewidywane z tego tytułu oszczędności wynoszą około 5 milionów zł w stosunku rocznym. A oto ich autorzy:

1. Jan Opoka usprawnił we własnym zakresie remont wirnika pompy ssącej studziennej. Nagroda, jaką otrzymał w wysokości 400 złotych, naprzemo mu się przypada.

Tenże sam autor przy współpracy Michałiny Dąsiłowej skonstruował przyrząd do napinania tasemek gumowej do obuwia przy wzorze 23. Wymienieni otrzymali tytułem nagrody zł 520, przysparzając równocześnie zakładowi oszczędności materiałowych na sumę zł 6 tysięcy.

2. Grupa racjonalizatorów pod kierunkiem Tomasza Remsaka opracowała i wprowadziła do produkcji nowy sposób sezonowania (odprezenta) gumy komórkowej na elementy spodnie do obuwia. Efektem tegoż jest poprawa jakości obuwia oraz 180 tys. zł oszczędności dla zakładu. Przyznana nagroda wyniosła 7.500 zł.

3. Brygada racjonalizatorska pod kierunkiem Wiktora Kęły skonstruowała maszynę do prasowania i wylączania na gorąco wzorów na elementach wierzchołkowych z luźniejszych części skór oraz skonstruowała maszynę do zacinania karczków do obuwia członkowskiego. Brygada otrzymała 9.938 zł tytułem wynagrodzenia za przepracowane godziny nadliczbowe przy realizacji w/w projektów. Zasadnicze wynagrodzenie wypłacone zostanie po zatwierdzeniu przez Z. P. S. w Łodzi.

4. Zmiana sposobu opracowania kłówek obcasowych do obuwia Belami to wynik pracy racjonalizatorskiej Tadeusza Koczonja i tow. tow. Wartości pomysłu to 439 tys. zł oszczędności na materiałach (skóra) i 7 tys. złotych nagrody, z której tytułem i zaliczki wypłacono wnioskodawcom zł 4.065.

5. Kazimierz Matysk i Wiktor Kała to konstruktorzy maszyny do nacinięcia (wieloznaczania) podpodszew do obuwia. Za swój pomysł otrzymali 800 zł nagrody.

6. Stanisław Firek przysporzył zakładowi 19 tys. zł oszczędności na materiałach tekstylnych w wyniku realizacji swojego pomysłu, polegającego na nowym sposobie przygotowania tkanin podszewkowych do obuwia. Za projekt swój otrzymał zł 1.120.

7. Usprawnienie czynności podklejania wąskiej tasemki tekstylnej, stosowanej do zawiązania cholewek, to wynik pracy racjonalizatorskiej Józefa Pedrysa. Wnioskodawca otrzymał nagrodę w wysokości zł 400.

8. Często wymiana sprzętnek przy pracujących wyciagarkach zakładek oraz związana z tym praca skłoniła Stanisława Rafacza i Stefana Opitka do usprawnienia, polegającego na zastosowaniu odmiennych sprzętnów odpowiednio silniejszych oraz małych przrobki w/w maszyn dla zamontowania nowych sprzętnów. Projekt ich zlikwidował dotychczasowe trudności, jakie występowały przy eksploatacji przedmiotowych urządzeń. Przyznana nagroda wyniosła zł 300.

9. Wawrzyniec Kasperek i Władysław Łysak opracowali zmianę w odcinku ścieniania elementów skórzanych spodniowych w oddziałach manipulacji opracowania. W efekcie przysporzyli zakładowi 14.000 zł oszczędności.

(Dalszy ciąg na stronie 3-ciej)



Prezydium akademii



Na akademii w Skoczowie gra zespół P. Z. S. Chelmek

Dział Personalny zawiadamia:

Gdyby Anna Kowalczyk z oddz. 444 — zamiast rzucić na mistrza oszczerstwa — rzuciła tak dobrze i, oczywiście, nie w kogoś, lecz na zawodach sportowych oszczepem, zasłużyłaby na pewno conajmniej na dyplom. A tak musi się zadowolić naganą z ostrzeżeniem.

Takie same zresztą kary otrzymali: Józef Zięba z oddz. 715 za nieodpowiednie zachowanie się przy pracy, Stanisław Mańkut 432, Maria Motak 443, Stanisław Hudzik 010, Józefa Wronka, Władysława Brania i Leokadia Wołoszyn z oddz. 412, dalej Jan Piegzik 445 tudzież Irena Sledzińska 443, za lekceważenie obowiązków i niedbałe wykonywanie pracy. No i co teraz? Teraz już koniecznie musicie się poprawić, ponieważ buty muszą być coraz lepsze, a na pracy też Wam chyba zależy.

Maria Trojak z oddz. 010 dała się poznać z nienajlepszej strony funkcjonariuszom straży przemysłowej na branie. A przecież nie wyszło jej to na korzyść, bo za niewłaściwe zachowanie się wobec nich dostała także naganą z ostrzeżeniem.

Z tego Jana Kani, co pracuje w oddz. 010, to niełada spryciarz. Niewiadomo nam, czy wszedł do fabryki już podchmielony i potem mu się uderzyło do głowy, czy też wypił sobie coś na miejscu. Dość na tym, że podobnie sobie przepustkę, próbował wyjść z zakładu i to, jak stwierdzono na bramie, w stanie nieprzytomnym. A może był tylko odurzony oparami rozpuszczalnika? W każdym razie wlepiono mu naganą.

Ciekawie pełnił obowiązki mistrza niejaki Tadeusz Wanat z oddz. 444, bo się także dorobił nagany. No pew-

nie — jak Wanat chciał wobec pracowników popisować się swoją znajomością form towarzyskich, to — inaczej się to nie mogło skończyć.

Franciszkowi Kajfaszowi z oddz. 441 (nie ma nic wspólnego z Kajfaszem biblijnym) i Zofii Nieszczyńskiej też się nie opłaciło »chojrakowanie« w pracy. I oni spotkali się z naganą.

Nie mieli widocznie odwagi zwolnić się z naszych zakładów formalnie, więc samowolnie opuścili pracę: Helena Czarnecka, Józef Banaś i Weronika Mikutowska z oddz. 434, Adam Waliczek 431 i Anna Piast (chyba nie z tych Piastów-kolodziejów) oraz Julia Zielińska 441.

Jakoś za często spażnia się do pracy ta Krystyna Halbina z oddz. 322, więc prawdopodobnie zostanie zwolniona.

Nie zdołali wypaść się dobrze po poniedziałkowej libacji, bo jeszcze we wtorek, kiedy przyszli do pracy, byli »na gazie«. A chcecie wiedzieć, kto to taki? Dwaj koledzy z oddz. 443 b, a mianowicie Adolf Westenholtz i Tomasz Slusarczyk. Nagana z ostrzeżeniem, być może, powstrzyma ich przed takimi wyczynami w przyszłości.

Uccie się fotografować!

Doskonałych okazji do robienia zdjęć nastrocza obecna pora roku. Gdzie wzrok swój skierujesz, dostrzeżesz kwiaty i świeżutką zieleń, skąpą w promieniach wiosennego słońca. Tak wszędzie jest pięknie, że człowiek pragnie, aby ten okres czarowny trwał w nieskończoność,

choć wie, że jak wszystko na świecie, tak i czas nie stoi w miejscu.

Trzeba więc słoneczne dni wiosny wykorzystać i co piękniejszy fragment przyrody utrwalić sobie na kliszy, by później, kiedy miną te dni, móc jeszcze spojrzeć oczyma pięknym wiosennej flory i snuć miłe wspomnienia.

Przy Radzie Zakł. zostało założone w ub. r. — dzięki inicjatywie i staraniom Kaz. Sawicza — kółko amatorów-fotografów, które obecnie liczy 20 członków. Rada Zakładowa nie poskąpiła na potrzeby kółka funduszy, za które zakupiono niezbędny do wywoływania odbitek sprzęt. Mogą z niego korzystać członkowie kółka, którym w opanowaniu trudnej sztuki fotografowania, Sawicz chętnie udzieli wskazówek.

Nasi młodzi pracownicy, którzy mają ochotę nauczyć się tej sztuki, powinni zgłosić swój akces na członka kółka, które z nastaniem wiosny podjęło ożywioną działalność.

Zgłaszać się należy w R. Z. lub u Kazimierza Sawicza w wydz. 700.

Z życia Z. M. S.

Komitet Zakładowy naszej organizacji młodzieżowej na jednym ze swych posiedzeń dokonał oceny i podsumowania wyników Apelu Zjazdowego, którego realizacja przyniosła dotąd srereg osiągnięć.

Należą do nich:

wzrost organizacji o 257 członków, wstąpienie w szeregi PZPR 15 zetemesowców, powołanie 7 komisji do badania pracy członków Z. M. S., utworzenie 3 brigad młodzieżowych, z których na wyróżnienie zasługuje brigada im. Hanki Sawickiej, istniejąca na wydz. 200 w oddz. mistrza Ryszarda Wanata.

W ramach pracy społecznej przepracowano: 165 roboczogodzin przy budowie szkoły w Gorzowie i oczyszczeniu basenu, 385 roboczogodzin przy pracach, związanych z porządkowaniem muszli.

Pozatym nawiązano kontakty z N. Z. O. huta im. Lenina, kop. Kościuszko Nowa, A. Z. S. W. Andrychów, P. K. P. Warszawa oraz zakładami wchodzącymi w skład kombinatu P. Z. S. Wykonano 26 gazetek, 15 »błyskawic«, urządzono 3 wycieczki i podjęto wstępne prace nad utworzeniem klubu-kawiarni. Na różne kursy szkoleniowe zapisało się i uczęszcza 61 czł. Z. M. S.

Trzeba stwierdzić, iż grupy działania wykazały w okresie przedzjazdowym większą aktywność, uporządkowały sprawy wewnątrzorganizacyjne i szereg innych. Wyróżniły się:

Grupa Nr 1 wydz. 430 zmiana A,
" " 4 " " B,
" " 9 L. P. Ob.
" " 10 wydz. 200.

Natomiast praca Grup nr 7 (man. wierzchów) i nr 12 (gumownia) pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Należy także specjalnie podkreślić, że zobowiązania na łączną sumę ca 4 mln. zł, podjęte przez naszą załogę dla uczczenia II Zjazdu Z. M. S., zostały wykonane już w I kw.

O zamierach naszej organizacji młodzieżowej napiszemy w następnym numerze.

Kącik racjonalizatora

(Dokończenie ze strony 2-giej)

ści na robociznie, a sobie — 880 zł dodatkowego dochodu, jaki otrzymali tytułem wynagrodzenia za swój pomysł.

10. Nie pozostawali również w tyle Władysław Wronka, Maria Bieniek i Jan Opoka, którzy zaprojektowali i wprowadzili do realizacji nowy sposób produkcji welingtonek dziecięcych, przystosowując do tego celu posiadane kopyta aluminiowe — bez potrzeby wykonywania nowych kopyt dla tej produkcji. W efekcie dali zakładowi 190 tys. zł oszczędności, za co przyznana im została premia w wysokości 4617 zł. Tytułem I raty wypłacono im 3.000 zł.

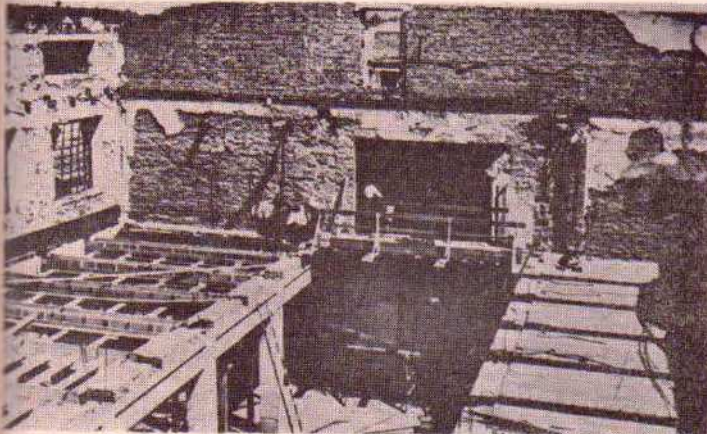
O dalszych pomysłach naszych racjonalizatorów — w następnym kąciku racjonalizatora za dwa tygodnie. Niezależnie od podanej wyżej informacji o ruchu racjonalizatorskim w naszym zakładzie — czekamy na nowe pomysły, usprawniające naszą pracę produkcyjną i gospodarkę materiałową.

J. Galisil

Tak najłatwiej

Upzejma sprzedawczyni. Kiosk w fabryce nie przyjął reklamacji »zawieszistej« lemoniady — petenta odesłano do wytwórni.

Sto lat skoczowskiej garbarni



Rok 1945 — Hala wykończalni po pożarze

Od dyrektora skoczowskiej garbarni, na ręce dyr. P. Z. S. Jana Pactwy upłynęło pismo, które ze względu na cenne, pełne obywatelskiego zrozumienia zobowiązanie załogi, zawarte w zakończeniu pisma, zamieszczamy poniżej w pełnym brzmieniu.

Zaloga, Samorząd Robotniczy i Dyrekcja naszego Zakładu składają na ręce obywatela Dyrektora serdeczne podziękowanie za uczestnictwo Waszych Przedstawicieli w uroczystości 100-lecia Garbarni, oraz za pomoc udzieloną nam w związku z jej przygotowaniem. W szczególności dziękujemy: Dyrekcji Przedsiębiorstwa, Radzie Zakładowej, Radzie Robotniczej, Organizacji Partyjnej, Orkiestrze Zakładowej, Zespołowi Estradowemu i prosimy Obywatela Dyrektora o przekazanie Im naszego podziękowania z zapewnieniem, że Załoga naszego Zakładu będzie zawsze czynić starania, aby w jak najszerszym stopniu przyczynić się do uzyskania najlepszych wyników produkcyjnych i ekonomicznych przez całe Przedsiębiorstwo.



Rok 1960 — hala, obecnie wykończalnia (fragment korkowanie skór).

